

Iwona Gajda

Hologramowy Świat

Część II - Genetycznie Idealne Istoty

Spis treści

Rozdział Pierwszy

Nowa Generacja Ludzi

Laboratorium Człowieka

Nowa Generacja Ludzi 10

W Potrzasku

Samotni i niezrozumiani 16

Serce

Profilowani ludzie 25

Wieża Tesli

Eksperymenty genetyczne 30

Klony Edisona

Kluczowe decyzje 36

Zgubiona Normalność

Napędy genowe 42

Hologramowe Vademecum

Wizjonerzy elektryczności 45

Rozdział Drugi

Genetycznie Idealna Istota

Ksena

Kobieta android 60

Transludzie

Genetycznie Idealna Istota 64

Śmieciowe DNA

Genom Człowieka Idealnego 68

Telomery

Końcówki chromosomów 72

Klony	
<i>W komórce płciowej</i>	76
Wzorcowy DNA	
<i>Model kwasu deoksyrybonukleinowego</i>	80
Mapa Życia	
<i>Wzorzec genów niekodujących</i>	84
Sztuczny Układ Nerwowy	
<i>Sieć neuronowa</i>	88
Bunt Mutantów	
<i>Wywołac Szok Hormonalny</i>	92
Hologramowe Vademecum	
<i>Korekta płci</i>	
<i>Ewolucja</i>	
<i>Wybitni naukowcy</i>	97

Rozdział Trzeci

Ostatni Homo Sapiens

Nerw Błądny	
<i>Metafizyczna część</i>	120
Takie Same	
<i>Spotkanie z własnym klonem</i>	124
System Awaryjny	
<i>Wyjście ewakuacyjne</i>	130
Drugi Mózg	
<i>Laboratorium splotów sercowych</i>	134
Testy	
<i>Neurointerfejsy</i>	138
Hologramowe Vademecum	
<i>Transhumanizm</i>	145

Kim będziemy?

Idę. Otulona światłem gwiazd i wiarą w lepsze jutro. Choć droga kręta, a pod nogami kamienie, to ja nie rezygnuję. Ostrożnie stawiam stopy, wypatrując człowieka. Czuję, że razem będzie łatwiej pokonywać trudności oraz mnożyć radość. Zbudujemy wspaniałe, bezpieczne miejsce na Ziemi dla wszystkich istot, które ją zamieszkują.

–Skąd takie przekonanie, że zbudujecie? – nieznany głos wydobywa się zza ścian tunelu.

–Miłość została wpleciona w ludzki genom po to, by uczynić człowieka szczęśliwym i mądrym. Dziedziczymy ją z pokolenia na pokolenie. To święty graal ludzkości, który przynosi jej chwałę, ducha i uzdrowienie. Właśnie ona stanowi o tym, że człowiek może być istotą doskonałą.

–Przecież ludzki genom to po prostu trzy miliardy par zasadowych, pomiędzy którymi zachodzą reakcje chemiczne! – mówi głos. – Wystarczy rozpoznać ich strukturę, działanie oraz funkcje, aby stworzyć człowieka idealnego. Zdrowego, być może i nieśmiertelnego.

*–Niedorzeczne! – rozglądam się,
jednak nikogo nie widzę. – Genom jest
niezwykle skomplikowanym
zbiorem informacji.
Manipulowanie nim zakłóci
równowagę organizmu.
Doprowadzi do katastrofy
genetycznej; Homo sapiens może
zniknąć nawet z powierzchni
ziemi. Nikt nie ośmieli się
zaryzykować!*

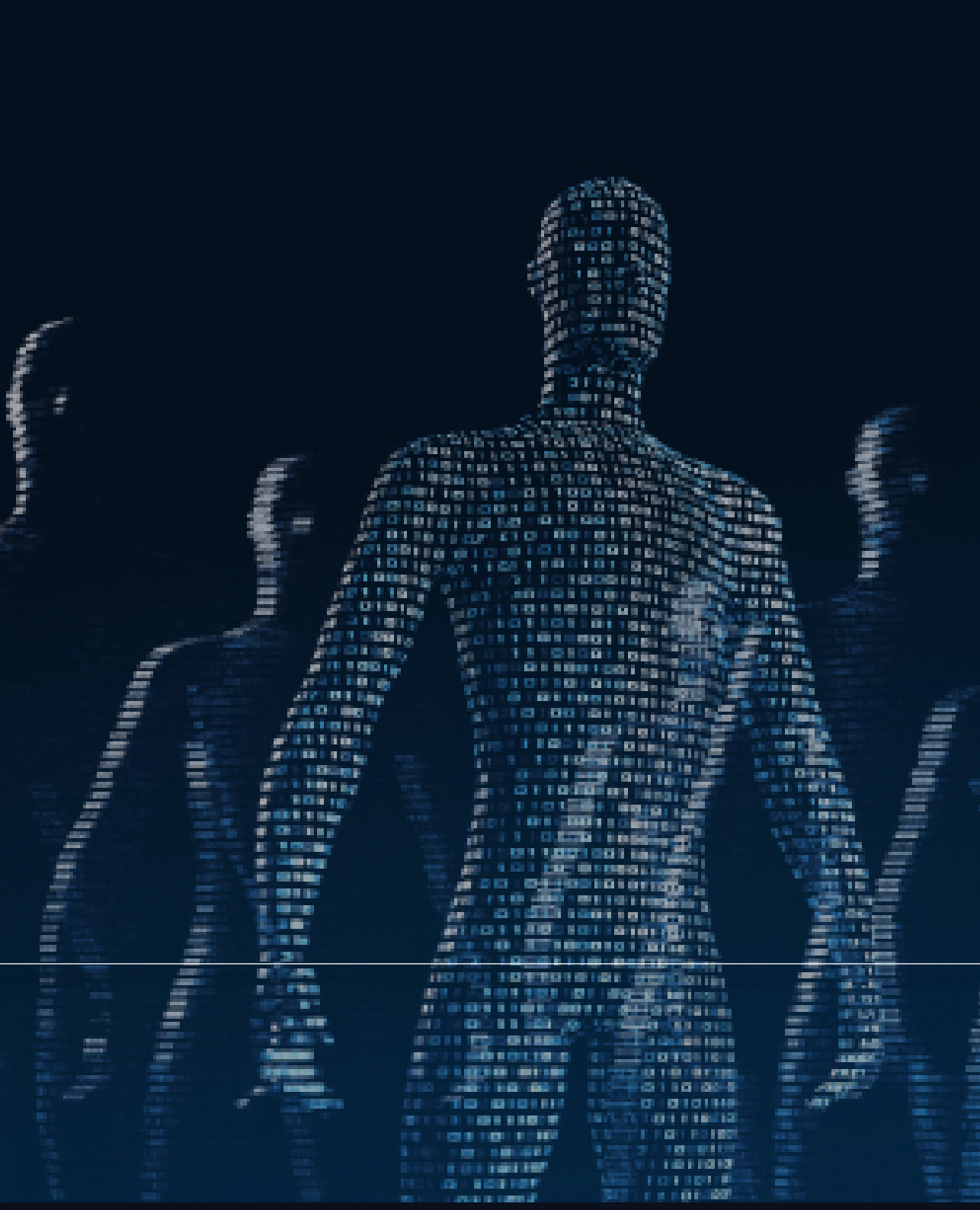
–A jeśli nie masz racji?

*– kontruje głos. – Pokonanie
granicy życia i śmierci to odwieczne
pragnienie ludzkości. Człowiek robi
wszystko, aby zająć miejsce boga.*

*–Kim jesteś? – wodzę wzrokiem po
ścianach tunelu.*

*–Nieważne. Otwórz następne
drzwi.*





Rozdział Pierwszy

The background of the lower half of the page features a blurred, blue-tinted image of two people walking away from the viewer. The image is out of focus, creating a sense of movement and depth. The overall color palette is dark blue and black.

Labolatorium
człowieka



Labolatorium Człowieka

Nowa Generacja Ludzi

*Wymieniamy materiał genetyczny
i pracujemy nad stworzeniem istoty idealnej.*

Wchodzę. Okrągłe pomieszczenie przypomina obserwatorium astronomiczne. Wzrok przyciąga gigantyczna, szklana kopuła przez którą widać niebo nocą. Odruchowo spoglądam w gwiazdy. Dyszel Wielkiego Wozu przekształca się w ogon niedźwiedzicy.

–Wszystko na swoim miejscu – w mgnieniu oka analizuję sytuację, po czym rozglądam się wokół. Mnóstwo kolorowych, zamkniętych drzwi. Wypełniają każdy centymetr owalnej ściany. Nie wiem, do których wejść.

–Wybierz czerwone – męski głos wydobywa się z oddali. Nikogo nie widzę.

–Kto mówi?

–Nieważne, wchodź.

–Dlaczego czerwone? – dociekam.

–Pospiesz się, zaraz przyjdą następni. Za tobą długa kolejka, każdy chce modyfikacji...

Nie wiem, o czym mówi, ale podchodzę do czerwonych. Nagle drzwi rozmywają się w powietrzu. Znikają w kłębach białego dymu, a w głębi ściany powstaje korytarz. Długi na kilkadziesiąt metrów i szeroki niczym czteropasmowa autostrada. Wciąga mnie. Przesuwam się ostrożnie oświetlonymi tunelami i czuję dziwny dyskomfort. Sama nie wiem, czy dobrze robię, pozostając w tej hologramowej matni. Mam ochotę zawrócić do normalnego świata, lecz nie potrafię odgadnąć, gdzie on jest.

–Zjedź na bok – informacja wypełnia przestrzeń. Nie mam pojęcia skąd pochodzi.

Przekręcam joystickiem i wskakuję na prawy tor. Przede mną otwiera się przejście, kolejny tunel.



Mutanci

–Stój! – mężczyzna w średnim wieku podlatuje na elektrycznym fotelu. Jego łysina odbija światło, a bujne bokobrody przyciągają spojrzenie.

–Znam cię – ożywiona, tasuję w pamięci karty z obrazami osób, które przewinęły się przed moimi oczami. Wyciągam jedną i zatrzymuję wzrok na brwiach mężczyzny. Już wiem, tutaj nie chodzi o żywych.

–Karol Darwin? – rzucam niepewnie.

–Prawie... – odwraca głowę zmieszany.

–Jak to prawie? – ustawiam się en face, uważnie przyglądając się twarzy brytyjskiego przyrodnika i geologa, który swoją teorią doboru naturalnego podzielił świat nauki oraz zburzył ówczesny porządek świata

–Klon w osiemdziesięciu procentach. Zbudowano mnie z jego DNA.

–A co z pozostałymi dwudziestoma procentami?

–Pochodzą od Tesli.

–Jakiego Tesli? – w głowie przerzucam informacje.

–Nicola Tesli – uzupełnia natychmiast. – Tego, który wynalazł silnik prądu przemiennego, transformator, elektrownię wodną, turbinę talerzową, żarówkę...

–Zmyślasz – przerywam mu. – Wielu naukowców pracowało nad żarówką. James Bowman, Warren de la Rue, Robert Grave i Joseph Wilson Swan – wymieniam – a potomni pamiętają Edisona.

Wokół łysej głowy Darwina zaczynają krążyć bezbarwne pęcherzyki. Najpierw powoli, potem coraz szybciej. Mam wrażenie, że przygotowują się do ataku i zaraz we mnie uderzą.

–O co ci chodzi? – pytam zdenerwowana, pragnąc go uspokoić.

–Mam na swoim koncie trzysta patentów, sto dwadzieścia pięć wynalazków, w tym żarówkę – tłumaczy, wymachując rękami. – Edison

to złodziej i kłamca. W 1885 roku zatrudnił mnie, abym zmodyfikował jego rozwiązanie w fabryce Edison Machine Works. Zrobiłem, co chciał, jednak on nie zapłacił mi obiecanych pięćdziesięciu tysięcy dolarów. Poza tym, przypisywał sobie pomysły także innych wynalazców.

–Rozumiem, że iskrzyło między wami – wchodzę mu w słowo, przesuwając się trzy metry do tyłu. Mam wrażenie, że właśnie zapoczątkowałam jakąś reakcję łańcuchową.

Mężczyzna zatrzymuje na mnie wzrok, w jego gałkach ocznych przeskakują ogniki. Na polikach ukazują się cienkie, fioletowe nici. Pierwszy raz widzę takie zjawisko na ludzkiej twarzy.

–Edison dyskredytował prąd przemienny! – krzyczy. – Który zrewolucjonizował świat. Dzięki moim wynalazkom mamy światło elektryczne, nadajniki i odbiorniki radiowe, promienie X, radar... Stworzyłem podwaliny bezprzewodowej komunikacji robotyzacji!

–To nie moja sprawa – wchodzę mu w pół słowa. – Nie chcę tych konfliktów. Poza tym powiedziałeś, że jesteś Darwinem. Kim właściwie jesteś? Gdzie mnie przyprowadziłeś? – rozglądam się po korytarzach, jest ich coraz więcej. Z oddali wynurzają się różni ludzie. Siedzą na elektrycznych fotelach z joystickami w rękę i kierują. Po kilku sekundach wpadają w jakieś rozgałęzienia i znikają. Dostrzegam baletnicę, żołnierza oraz sportowca. Niektóre postacie są zdeformowane, jakby miały pół twarzy bądź pół ciała.

–Co się dzieje? – pytam przejęta, ściskając joystick. – Co to za ludzie?

–Jestem strażnikiem ewolucji – mężczyzna wypowiada słowa z namaszczeniem. W jego głosie wyczuwam dumę i szaleństwo. – Znajdujesz się w laboratorium człowieka, gdzie wymieniamy materiał genetyczny i pracujemy nad stworzeniem istoty idealnej.

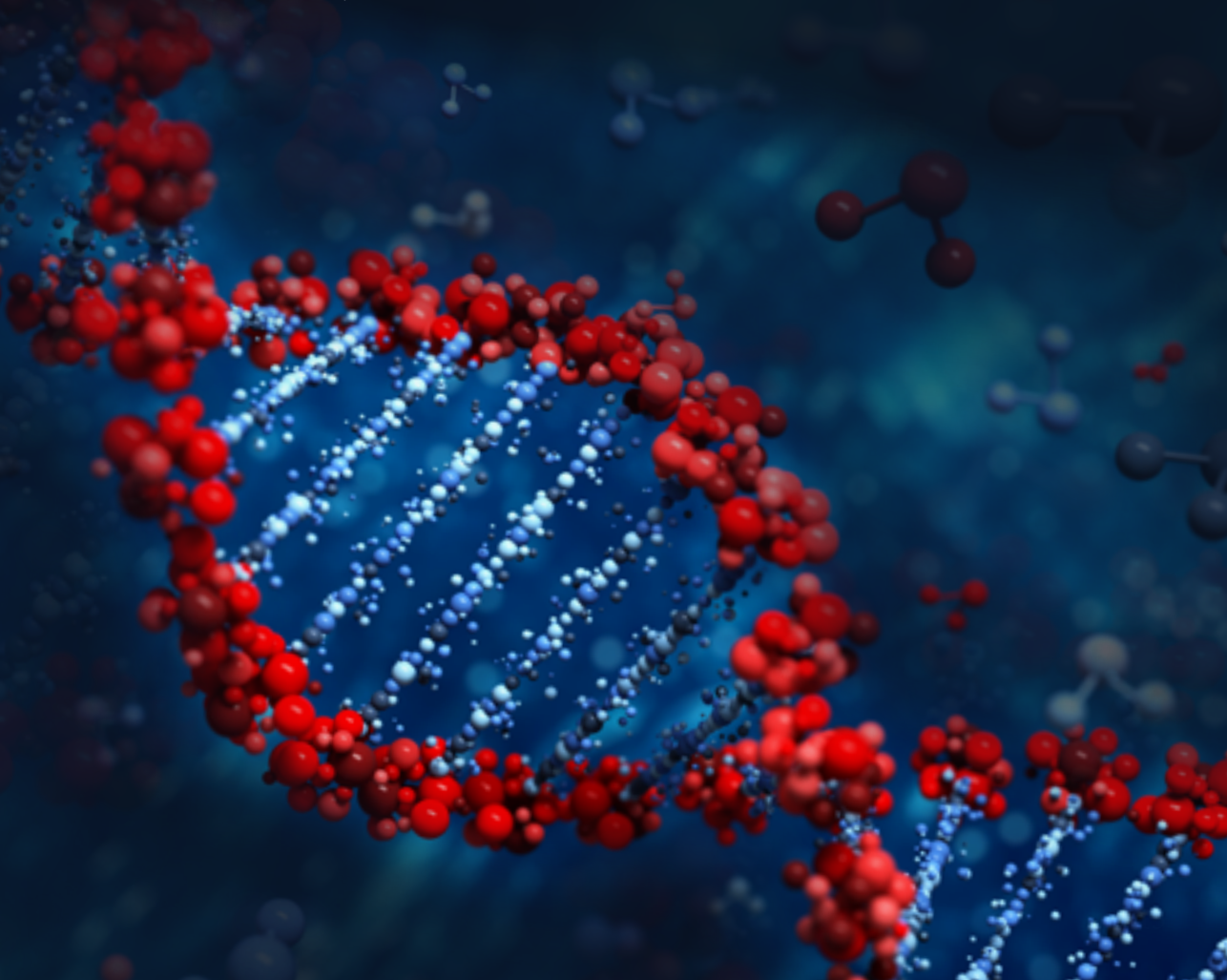
Czuję, jak pulsują mi skronie. W locie składam informacje.

–Ale przecież terapia genowa to zastępowanie wadliwych fragmentów... – mówię łamanym głosem. – Ma zapobiegać chorobom takim jak białaczka, hemofilia, zespół parkinsonowski, ciężki złożony niedobór odporności...

–Takie były początki. Teraz wymieniamy fragmenty DNA i RNA na zamówienie. Wkrótce na świecie pojawi się nowa generacja ludzi.

–To oznacza koniec ludzkości... – wykrztuszam.

–Ależ nie, jej początek – Darwin rusza korytarzem. – Chodź za mną. Pokażę ci przyszłość...





Thomas Edison (1847 – 1931)


Był amerykańskim przedsiębiorcą, inżynierem i wynalazcą. Opatentował ponad tysiąc prac, ale najbardziej znany jest z udoskonalenia żarówki i fonografu.

Dzięki swoim osiągnięciom w dziedzinie dźwięku, oświetlenia i filmu, Edison na zawsze zapisał się na kartach historii jako jeden z największych wynalazców i wizjonerów swojej epoki.

Jako dziecko miał problemy z nauką czytania i utrzymaniem uwagi, co było spowodowane dysleksją, dlatego też uczęszczał do szkoły jedynie przez trzy miesiące. W indywidualnej nauce wspierała go matka. W wyniku przebytej choroby stracił słuch w jednym uchu, a w drugim miał jego znaczne upośledzenie.

Pomimo tych trudności, Edison rozwijał swoją pasję dotyczącą eksperymentowania.

Już w wieku dziesięciu lat samodzielnie uruchomił w swoim miasteczku stację telegraficzną. Mając dwanaście lat uratował przed utonięciem trzyletnią dziewczynkę, co zaowocowało otrzymaniem pracy jako telegrafista w przedsiębiorstwie Western Union, czyli jednym z największych ówczesnych operatorów telegraficznych w Stanach Zjednoczonych.



Otworzyło mu to drzwi do dalszej kariery. Trzy lata później zbudował swój pierwszy telegraf, a niedługo potem wynalazł automatyczną maszynę do podawania głosu.

W 1868 roku Edison opuścił Nowy Jork i udał się do Bostonu, w którym w 1876 założył Menlo Park – tzw. „fabrykę wynalazków”. Było to pierwsze na świecie przemysłowe laboratorium badawcze, gdzie naukowcy, inżynierowie oraz rzemieślnicy opracowali wspólnie ponad czterysta wynalazków.

Najważniejsze osiągnięcia Edisona to: fonograf (1877), umożliwiający nagrywanie i odtwarzanie dźwięku; ulepszony model żarówki (1879) z włóknem bambusowym, który przyczynił się do rewolucji w oświetleniu oraz zelektryzował świat; a także kinetoskop (1891) – zapoczątkował on erę kinematografii, pozwalając na odtwarzanie ruchomych obrazów.

Edison był znany nie tylko ze swoich oryginalnych wynalazków, również z wykorzystywania i udoskonalania istniejących technologii. Częściej określany jako „wizjoner” niż „wynalazca”, umiejętnie wykorzystywał już istniejące pomysły oraz technologie, aby stworzyć praktyczne produkty. Na przykład, mimo że nie wynalazł pierwszej żarówki, to jego udoskonalony model przyczynił się do powszechnego zastosowania tej technologii.

Hologramowy Świat to ponura wizja ludzkości u schyłku swojego istnienia. Miejsce, w którym nie istnieje miłość. Żyjące tam istoty są genetycznie zmodyfikowane, nie czują empatii oraz zatraciły umiejętność odróżniania dobra od zła. Nie rodzą dzieci, nie mają płci, nie tworzą bliskich relacji. Żyją w samotności, próbując zaspokoić swoje biologiczne potrzeby. Jednostki bardziej ambitne oddają się nauce, gdyż chcą skonstruować Genetycznie Idealną Istotę, czyli człowieka bez wad. Dlatego modyfikują ludzkie DNA oraz zastępują naturalne narządy sztucznymi. Władzę nad Hologramowym Światem chce przejąć sztuczna inteligencja, skutkiem czego Homo sapiens znika, pozostawiając miejsce dla robotów i androidów.

Wejź do Hologramowego Świata po to, aby wrócić i kochać bardziej!



Iwona Gajda - pisarka, publicystka. Relacjonuje świat.

www.iwonagajda.com